

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

PODAWAŁ SIĘ ZA PRACOWNIKA ZUS. ZOSTAŁ ZATRZYMANY

Oszuści w swoim działaniu często na swoje ofiary wybierają osoby, którym najtrudniej jest się przed nimi samodzielnie obronić. Żerują także na nadmiernej ufności i dobrym sercu seniorów. Przekonało się o tym dwoje seniorów z Olsztyna, do których zgłosiła się osoba podająca się za pracownika ZUS i chcąca ich okraść. Policjanci na gorącym uczynku zatrzymali 37-latkę, który wkrótce odpowie przed sądem.

W środę (17.07.2019) po godz. 14:00 oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał zgłoszenie, że w jednym z mieszkań doszło do kradzieży gotówki w kwocie 1500 złotych przez osoby, z których jedna podawała się za pracownika ZUS-u.

Natychmiast na miejsce został wysłany patrol wywiadowców, którzy ustalili szczegóły zdarzenia. Pokrzywdzona twierdziła, że przed blokiem zaczepiła ją kobieta, podająca się za pracownika ZUS-u i zaoferowała jej dofinansowanie na zakup leków. Starsza kobieta, będąc przekonana, że ma do czynienia z urzędnikiem państwowym, zaprosiła ją do mieszkania. W trakcie rozmowy oszustka pod pretekstem rozmienienia pieniędzy, zaproponowała, że do mieszkania przyjdzie jej znajomy.

Po chwili kobieta oznajmiła, że źle się czuje i poprosiła właścicielkę mieszkania o szklankę wody. Podczas ich pobytu w kuchni pokrzywdzona usłyszała, że ktoś obcy wszedł do jej mieszkania, co wzbudziło jej zaniepokojenie. W jednym z pomieszczeń zauważyła mężczyznę w wieku ok. 30 lat. Gdy oszust zobaczył starszą kobietę, wraz z kobietą podającą się za pracownika ZUS uciekli z mieszkania. Zgłaszająca po chwili, zorientowała się, że uciekinierzy zabrali ze sobą jej pieniądze. O wszystkim poinformowała Policję.

Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli poszukiwania sprawców. Na tej samej ulicy zauważyli oni mężczyznę, który swoim wyglądem przypominał podejrzanego. Wchodził do klatki schodowej ze starszą osobą, dlatego w obawie, że może dojść do podobnego zdarzenia szybko poszli za nimi.

Właściciel mieszkania twierdził, że mężczyzna, który wszedł z nim do mieszkania podawał się za pracownika ZUS i twierdził, że przygotował dla niego pieniądze na zakup leków. Policjanci zatrzymali obecnego w mieszkaniu 37-latkę, następnie okazano go pokrzywdzonej starszej kobiecie, która go rozpoznała. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że jest sprzedawcą perfum, zaprzeczał, aby podawał się za pracownika ZUS.

37-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie i wkrótce usłyszy zarzut kradzieży. Za popełnienie tego przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności tych zdarzeń oraz ewentualne osoby, które także mogły być zaangażowane do popełnienia tego przestępstwa.

(aj)